WOJSKOWA PROKURATURA OKRĘGOWA
W WARSZAWIE
ul. Nowowiejska 25 b
00-911 Warszawa

Po. Śl. 84/05

Warszawa, dn. 4 czerwca 2009 r.

Postanowienie
o umorzeniu śledztwa

Wizytator - Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie – ppłk Janusz Wójcik po rozpoznaniu materiałów śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych podległych jednostkom organizacyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej, którzy mieli niedopełnić obowiązków lub przekroczyć uprawnienia w związku z zakupem urządzeń oraz sprzętu od spółki z o.o. „SILTEC", przez co działali na szkodę interesu publicznego – resortu Obrony Narodowej, tj. o przest. z art. 231§1 kk

postanowił

na zasadzie art. 322§ 1 kpk w zw. z art.17§1pkt 2 kpk

1. umorzyć śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych z Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON, którzy podpisując w Warszawie w dn. 23.11.2000 r. umowę nr 532/VII/KN/ZS/WR/2000/1017, w dn. 24.06.2002 r. umowę nr DZSZ/59/VII/KN/ZS/WR/B/2002/488 oraz w dn. 18.11.2004 r. umowę nr DZSZ/281/V/-5/UZ/NEG/Z/2004/791 na zakup urządzeń w postaci Systemu Laserowego Dalmierza i Oświetlacza Celów – GLTD II ze spółką z o.o. „SILTEC", działali na szkodę interesu publicznego - resortu Obrony Narodowej, tj. o przest. z art. 231§1 kk - trzykrotnie

albowiem czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego,

2. umorzyć śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych z Generalnego Zarządu Dowodzenia

i Łączności P-6 Sztabu Generalnego WP w Warszawie, którzy w roku 2005 w Warszawie formułując Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia w przetargu na dostawę komputerów klasy „TEMPEST" na potrzeby systemu „Secwan" mieli podejmować działania zmierzające do faworyzowania spółki z o.o. „SILTEC" a nadto w sprawie funkcjonariuszy publicznych z Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON, którzy prowadząc postępowanie o udzielenia zamówienia publicznego nr DZSZ/75/VII-30/UZ/PRZ/Z/2005, prowadzonego w 2005 r. w Warszawie, a dotyczącego wyżej wymienionych komputerów klasy „TEMPEST", mieli dopuścić się przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków poprzez podejmowanie działań będących wyrazem faworyzowania spółki z o.o. „SILTEC", czym działali na szkodę interesu publicznego – resortu Obrony Narodowej, tj. o przest. z art. 231 § 1 kk

albowiem czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego

3. umorzyć śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych z Generalnego Zarządu Rozpoznania Wojskowego P – 2 Sztabu Generalnego WP, Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON, Szefa Sztabu Generalnego WP, którzy w latach 2000 - 2007 w Warszawie podejmując działania związane z tworzeniem, rozwojem i nabywaniem sprzętu na potrzeby Systemu Informatycznego „SŁUŻBA" (w późniejszym okresie zwanego Systemem Teleinformatycznym) oraz wprowadzając sprzęt do Sił Zbrojnych RP, a co za tym idzie podejmując decyzje skutkujące nabyciem komputerów klasy „TEMPEST" od spółki z o.o. „SILTEC" działali na szkodę interesu publicznego – resortu Obrony Narodowej, tj. o przest. z art. 231 § 1 kk

albowiem czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego

4. umorzyć śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych z Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności P-6, Wojskowego Biura Bezpieczeństwa i Łączności i Informatyki, Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych oraz Wojskowych Służb Informacyjnych, którzy w latach 2002 - 2004 r. w Warszawie podejmując działania w obszarze dostaw i implementacji urządzeń kryptograficznych oraz podpisując umowę na zakup

sprzętu kryptograficznego w postaci stacji zarządzania i generacji TCE 500B i TCE 621 ze spółką z o.o. „SILTEC", działali na szkodę interesu publicznego – resortu Obrony Narodowej, tj. o przest. z art. 231§1 kk

albowiem czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego

na zasadzie art. 322§ 1 kpk w zw. z art.17§1pkt 1 kpk

5. umorzyć śledztwo w sprawie działającej w okresie od 01.01.2000 r. do 12.02.2007 r. w Warszawie zorganizowanej grupy przestępczej, składającej się z oficerów pełniących służbę w Sztabie Generalnym WP oraz strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej RP oraz współdziałających z nimi osób cywilnych, którzy to mieli na celu popełnianie przestępstw w związku z nabywaniem sprzętu na potrzeby Sił Zbrojnych RP od spółki z o.o. „SILTEC", tj. o przest. z art. 258 § 1 kk

albowiem brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie zaistnienia przestępstwa

- uzasadnienie do pkt. 5 rozstrzygnięcia z uwagi na to, że zawiera informacje stanowiące tajemnicę państwową jest niejawne i znajduje się w Kancelarii Tajnej Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie .

U z a s a d n i e n i e

W Wojskowej Prokuraturze Okręgowej w Warszawie nadzorowano prowadzone przez Komendę Główną Żandarmerii Wojskowej w Warszawie śledztwo (z czasem przejęte do osobistego prowadzenia) w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych z Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON, którzy podpisując umowę na zakup urządzenia w postaci Systemu Laserowego Dalmierza i Oświetlacza Celów – GLTD II, działali na szkodę interesu publicznego, tj. o przest. z art. 231§1 kk.

W toku przedmiotowego śledztwa ustalono co następuje.

Pod koniec 2005 r. funkcjonariusze Oddziału Operacyjno – Rozpoznawczego Komendy Głównej ŻW w Warszawie ustalili, że w 10 Brygadzie Kawalerii Pancernej w Świętoszowie znajduje się zakupiony na potrzeby Taktycznych Zespołów Kontroli Obszarów Powietrznych sprzęt w postaci Systemu Laserowego Dalmierza i Oświetlacza Celów – GLTD II (Ground Laser Target Designator), który jednakże nie był w pełni ukompletowany, a co za tym idzie rodziło to podejrzenie wprowadzenia na wyposażenie Wojsk Lądowych sprzętu niepełnowartościowego, o niesprawdzonym stanie technicznym i tym samym nieprzydatnego dla realizacji celów dla których go zakupiono.

W toku realizowanych czynności procesowych przesłuchano na wstępie chor. Mariusza Bronowickiego – specjalistę Taktycznego Zespołu Kontroli Obszarów Powietrznych, który zeznał, iż posiadane przez 10 BKPanc. w Świętoszowie zestawy GLTD II jakkolwiek sprawne to nie mogą być użytkowane w pełnej założonej funkcjonalności. Podyktowane to było przede wszystkim brakami w zakresie ukompletowania, tj.: kabla służącego do połączenia GLTD II z GPS-em, laptopa i radiostacji. W konsekwencji urządzenie, którego podstawowym zadaniem było przekazywanie do komputera pokładowego samolotu bojowego w zautomatyzowany sposób danych co do położenia obiektu, który miał być następnie zniszczony przez pilota, nie było w stanie realizować tych funkcji. Pozostawała jedynie łączność radiowa, co było tylko fragmentem możliwości funkcjonalnych zakupionego urządzenia.

Z dalszych ustaleń wynikało, iż w zestawach brakowało elementów w postaci: zasilaczy sieciowych AC, zestawu baterii, ładowarek baterii, kabli video, kabli sieciowych, sprężystych kabli zasilających.

Powyższe wstępne ustalenia dały asumpt do kompleksowego zbadania problematyki związanej z zakupami sprzętu w postaci GLTD II na potrzeby Sił Zbrojnych RP od dostawcy, którym na rynku krajowym okazał się spółka z o.o. „SILTEC".

Jak ustalono z chwilą wejścia Polski do NATO w 1999 r. Sztab Generalny stanął wobec konieczności dostosowania struktury Sił Zbrojnych RP do realiów natowskich, temu miały służyć między innymi tzw. cele modernizacyjne. Jednym z nich był cel

określony symbolem EG 0315, który zakładał budowę TZKOP czyli Taktycznych Zespołów Kontroli Obszaru Powietrznego, które w zamyśle miały zabezpieczać działania i wsparcie lotnicze poza granicami kraju w strukturach NATO (k. 405 – 408, 877 – 915, 1186 – 1194 , 397, 398)

W roku 2000 podejmowano starania zmierzające do ustalenia w jaki sposób nabyć stosowne urządzenia, brakowało w tym zakresie rzetelnej informacji. Wskutek powyższego, między innymi gen. bryg. Włodzimierz Michalski – w latach 1998 – 2003 – Szef Wojsk Aeromobilnych, dążył do pozyskania takowej w drodze zapytania skierowanego w dn. 07.11.2000 r. do Polskiego Przedstawicielstwa Wojskowego w Brukseli. Uzyskał wówczas informację, iż w armiach natowskich najczęściej używane są produkty amerykańskiej firmy zbrojeniowej „LITTON LASER and ELECTROOPTICAL SYSTEMS" (k. 982 - informacja podpisana przez gen. dyw. Henryka Tacika – w roku 2000 Szef Polskiego Przedstawicielstwa Wojskowego przy Komitecie Wojskowym NATO, k. 1095, 1096 – zeznania św. gen. dyw. Henryka Tacika), produkty innych firm spoza struktur NATO (izraelski ELBIT, ELOP oraz francuski SAGEM) nie były wówczas preferowane z uwagi na konsekwentne dążenie do korzystania ze sprawdzonych rozwiązań natowskich (k. 982).

W Polsce jedynym przedstawicielem firmy „LITTON LASER and ELECTROPLICAL SYSTEMS" była spółka z o.o. „SILTEC" (k. 984, 1040 – 1087 – dokumentacja potwierdzająca status wyłącznego autoryzowanego przedstawiciela ww. firmy na terytorium Polski) podobnie zresztą jak i innych firm, które dostarczały komponenty do GLTD II.

Powyższa okoliczność skutkowała tym, że postępowanie o dostawę GLTD II przeprowadzone przez Departament Zaopatrywania Sił Zbrojnych miało charakter postępowania o zamówienie na zasadach szczególnych, tj. zamówienia z wolnej ręki – z uwagi na brak faktycznej konkurencji – art. 71 ust. 1 pkt 1 oraz art. 4b ust. 1 pkt 3 *Ustawy z dn. 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz. U. 02.72.664).*

W dn. 23.11.2000 zawarto pierwszą umowę na zakup GLTD II z firmą „SILTEC".

Kolejne umowy podpisano w 24.06.2002 r. (z wolnej ręki) i 18.11.2004 r. (negocjacje).

Jak następnie ustalono umowa z 24.06.2002 r. została dwukrotnie

aneksowana, tj. w dn. 31.12.2002 r. oraz w dn. 21.05.2003 r.
W ramach owych aneksów prolongowano termin realizacji umowy z 27.12.2002 r. na 31.03.2003 r. oraz wprowadzono dodatkowy zapis o treści "Wykonawca w zamian udzielonej przedpłaty na realizację umowy w 2003 r. dostarczy nieodpłatnie 1 kpl. radiostacji typ RF5800M – MP020" (k. 130 – 132). Przedpłata, o której mówił zacytowany zapis wynosiła 6.000.000 zł.

Z poczynionych w toku śledztwa ustaleń wynikało, iż zwłoka z realizacją umowy w pierwotnym terminie podyktowana była trudnościami związanymi z uzyskaniem zezwolenia eksportowego z Departamentu Stanu USA.

Wobec rodzących się wątpliwości co do prawidłowości takich zmian wprowadzonych do umowy, spowodowano dokonanie, przez przedstawiciela Departamentu Kontroli MON, oceny takiego rozwiązania pod kątem ewentualnego działania ze szkodą dla interesu Sił Zbrojnych jako, że z tytułu nieterminowego zrealizowania kontraktu miały być naliczane kary umowne.

W ocenie ppłk Tomasza Łańcuckiego z DK MON (k. 1338, 1339) fakt aneksowania umowy nie mógł być postrzegany jako niekorzystny dla Sił Zbrojnych, a to z uwagi na wymierne korzyści uzyskane od firmy „SILTEC", tj. wydłużenie okresu gwarancji oraz dodatkowe nieodpłatne urządzenie.

W toku postępowania uzyskano potwierdzenie uzupełnienia brakujących elementów zestawu GLTD II (k. 668, 669, 848, 849, 853).

Jak następnie ustalono fakt dokonywania zakupów na „raty" miał swoje uzasadnienie w tym, że w początkowej fazie realizacji celu EG 0315 czyniono to w miarę możliwości finansowych i wiedzy (k. 821 – 832 - zeznania św. ppłk. Krzysztofa Głydy z Szefostwa Wojsk Aeromobilnych) o tym jakie zadania może realizować wielomodułowy zestaw GLTD II. (k. 16, 141 – 151, 401 - 404 , 664, 665)

Nadmienić należy, iż nie uzyskano żadnego procesowego potwierdzenia, podnoszonych w postępowaniu wątków, jakoby określone osoby były korumpowane przez przedstawicieli firmy „SILTEC".

Jak bowiem ustalono, przedstawiciel firmy „SILTEC" podczas pobytu na szkoleniu organizowanym w USA w dn. 24 – 30 września 2005 r., które było zrealizowane w wykonaniu porozumienia pomiędzy DZSZ a wskazanym podmiotem prawa

gospodarczego (k. 414), mającym na celu zapoznanie szkolonych osób z możliwościami zintegrowanego zestawu GLTD II, Leszek Nowosielski wypłacił dla st. chor. Grzegorza Skowrona i ppłk. Krzysztofa Głydy diety w wysokości około 345 dolarów USA (k. 401 – 404), ponadto firma „SILTEC" opłacała koszty przelotu samolotem oraz zakwaterowania w hotelu dla w/w. Powyższe wynikało z zawartego porozumienia między instytucjami (k. 414, 417). Ponadto Dowództwo Wojsk Lądowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami wypłaciło obydwu żołnierzom ¼ diety za 7 dni (k. 425).

W związku z powyższym brak było podstaw aby w odmienny sposób od ustalonego traktować kwestie owych diet.

W trakcie śledztwa ustalono w oparciu w oparciu o zeznania świadka inż. Wiesława Łobejko z WIŁ (k. 1439 – 1441), iż zakup jednego z elementów zestawu, tj. laptopa w postaci ruggedyzowanej, przez co należy rozumieć specjalną technologię przeciwwstrząsową, odporną na kurz, deszcz i inne niekorzystne zjawiska atmosferyczne, chroniącą nadto przed ulotem magnetycznym, pomimo bardzo wysokiej ceny był zasadny. Kwestionowana początkowo przez informatyka KG ŻW cena komputera była podyktowana wzmiankowaną technologią, która jest stosowana głównie na potrzeby wojska i nie ma charakteru produkcji seryjnej.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalono, iż zapisy umów nr 532/VII/KN/ZS/WR/2000/1017 z dn. 23.11.2000 r. oraz DZSZ/59/VII/KN/ZS/WR/B/2002/488 z dn. 24.06.2002 r. (umowy w pełnym brzmieniu zawarte w materiałach wydzielonych – k. 63 – 68 oraz k. 48 – 62 sygn. akt 00 589), były obarczone brakiem dostatecznie wyrazistych zapisów zapewniających jakość zakupionego sprzętu. Generalnie rzecz sprowadzała się do gwarancji opartych na standardach NATO, potwierdzonych stosownym certyfikatem jakości wystawionym przez producenta, który mógł występować w postaci dokumentu o nazwie certyfikat jakości lub świadectwo jakości.

W ocenie ppłk. Andrzeja Kowalskiego (k. 1444 – 1446, 1485 – 1488) z Wojskowego Centrum Jakości i Kontroli owe niedostatecznie wyraziste zapisy co do sposobu zagwarantowania jakości zakupionego sprzętu mogłyby być traktowane jako niekorzystne z punku widzenia zapewnienia należytej jakości, w sytuacji gdyby nie uzyskano zaświadczenia instytucji certyfikującej krajowej.

Z poczynionych ustaleń wynikało, iż faktycznie w trakcie realizacji dwóch ww. umów ograniczono się jedynie do dokonania odbioru ilościowego w 9 RBM Zegrze, przy stwierdzeniu braku uwag co do jakości odbieranego sprzętu. Przy czym, co istotne, umowy te zawierały zapisy o ochronie z tytułu gwarancji.

Ustosunkowując się do kwestii, czy owe niedostatki w zakresie zapisów prawnych gwarantujących jakość nabywanego sprzętu jak i okoliczności towarzyszących wprowadzeniu modułów GLTD II na wyposażenie Sił Zbrojnych, mogły stanowić podstawę do podniesienia zarzutu niedopełnienia obowiązków i co za tym idzie działania na szkodę interesu publicznego, należy mieć na uwadze ustalenia co do faktycznej jakości nabytego sprzętu.

W trakcie postępowania uzyskano stanowisko gen. broni w st. spocz. Edwarda Pietrzyka – który w roku 2004 pełnił obowiązki Dowódcy Wojsk Lądowych (k. 5413 – 5415), wymieniony przesłuchany w charakterze świadka na okoliczności nabycia zestawów GLTD II podkreślił, iż Polska na mocy porozumień z NATO przyjęła na siebie obowiązek wyposażenia batalionów bojowych w sprzęt dający możliwość wsparcia z powietrza przez samoloty „starego" NATO polskich batalionów zmechanizowanych. Proces wyposażania w sprzęt TZKOP był prowadzony przy wiodącej roli Szefostwa Wojsk Aeromobilnych. Wszystkie elementy TZKOP zostały wprowadzone na wyposażenie Sił Zbrojnych RP rozkazami Sztabu Generalnego, przy założeniu iż stanowić będą zasadniczo wsparcie dla Sił Wysokiej Gotowości – HRF.

W ocenie gen. dyw. w st. spocz. Edwarda Pietrzyka zakupiony sprzęt należy do najlepszych rozwiązań jakimi dysponują najnowocześniejsze armie NATO i jest on z dużym powodzeniem wykorzystywany w misji w Afganistanie.

Z Pionu Szkolenia Dowództwa Wojsk Lądowych (k. 5515, 5516) uzyskano jednoznaczne stanowisko w zakresie przydatności i jakości zakupionego sprzętu w postaci GLTD II. Jak wynika z nadesłanego pisma, urządzenia do lokalizacji i wskazywania celu (GLTD II) w pierwszej kolejności zostały przydzielone do Sił Wysokiej Gotowości (HRF). Zgodnie z zapotrzebowaniem armii amerykańskiej Dowództwo Wojsk Lądowych wydzieliło cztery zespoły TZKOP do udziału w misji PKW ISAF (w Afganistanie).

Aktualnie sprzęt będący na wyposażeniu TZKOP jest używany w celu wsparcia grup naprowadzania lotnictwa USA oraz większości wojsk NATO. Gen bryg. Henryk

Skarżyński (Szef Szkolenia WL) jednoznacznie stwierdził, iż zestawy do lokalizacji i wskazywania celów w jednostkach wojskowych wykazują się dużą sprawnością eksploatacyjną.

Powyższe okoliczności oraz ustalony i niekwestionowany fakt, iż postanowienia umów zawierały zapisy o gwarancji (początkowo 12 miesięcy a po aneksie 24 m-ce) udzielanej przez firmę „SILTEC" dla zakupionego sprzętu, przy jednoczesnym potwierdzeniu jego sprawności, czyni zasadnym wniosek, iż interes Sił Zbrojnych, rozumiany jako dążenie do zapewnienia należytej jakości i funkcjonalności zakupionego sprzętu, został faktycznie zagwarantowany.

Przy tym, nie sposób pominąć faktu, iż w świetle kodeksu cywilnego istnieją możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji, a sama umowa nie wyłącza postanowień zawartych w kodeksie.

W toku śledztwa pojawiały się wątpliwości związane z faktem, iż pierwotnie umowy z firmą „SILTEC" były zawierane w trybie z wolnej ręki (sprzęt specjalny, wyłączny dostawca) gdy tymczasem w 2004 r. prowadzono postępowanie o nr DZSZ/104/V-1/ZS/PN/M/2004 gdzie obowiązywały zasady przetargu nieograniczonego na dostawy takiego samego sprzętu. Mogłoby to oznaczać, że poprzednie przetargi także powinny być prowadzone w takim samym trybie.

Owa wątpliwość doznawała wzmocnienia z uwagi na fakt, iż przedmiotowy przetarg ostatecznie został unieważniony i w końcówce roku 2004 udzielono znowu zamówienia spółce „SILTEC".

W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, że w roku 2004 dążono do przeprowadzenia przetargu nieograniczonego zmierzającego do zawarcia umowy, co najmniej trzyletniej, na dostawy komponentów do TZKOP.

W zamyśle przedstawicieli DZSZ umowa wieloletnia powinna zostać poprzedzona przetargiem nieograniczonym, który jawił się jako najbezpieczniejsza formuła wytypowania dostawcy urządzeń. W międzyczasie okazało się jednak, że z uwagi na zmiany budżetowe i ograniczone środki finansowe zawarcie umowy wieloletniej stało się niemożliwe (k. 1608, 1609), (k. 1549 – 1557).

W zaistniałej sytuacji były dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Edward Pietrzyk odniósł się do celowości prowadzenia przetargu nr DZSZ/104/V-1/ZS/PN/M/2004

adresowanego do szeregu nowych podmiotów i co za tym idzie nabywania nowego niesprawdzonego sprzętu w sytuacji gdy już funkcjonował segment uzbrojenia zakupiony w minionych latach, który został wdrożony do wyposażenia jednostek wojskowych i co więcej zostali na nim przeszkoleni użytkownicy.

W jego ocenie celowym było w takich realiach kontynuowanie poprzednich zakupów (k. 1558, 1559). W efekcie doprowadziło to do decyzji o unieważnieniu w dn. 22.04.2006 r. tego przetargu, który faktycznie nie wyszedł poza etap rozesłania zaproszeń do udziału w przetargu (k. 1535, 1538 – 1542).

Nadmienić należy, iż decyzja o unieważnieniu rozpoczętego już przetargu znajdowała oparcie w *Decyzji nr 56 /MON Ministra Obrony Narodowej z dn. 27 lutego 2004 r. w sprawie czasowego ograniczenia postępowań o zawieranie umów na pozyskiwanie uzbrojenia przez jednostki organizacyjne podległe Ministrowi Obrony Narodowej* (k. 5560) gdzie na mocy pkt 1 cyt. decyzji komórki organizacyjne MON od 2 marca 2004 r. do odwołania zostały zobowiązane do niepodejmowania żadnych czynności, mających na celu zawieranie umów, których przedmiotem jest uzbrojenie.

Tymczasem wzmiankowany przetarg rozpoczął się w dn. 1 marca 2004 r. od zamieszczenia na stronach internetowych ogłoszenia o postępowaniu i w chwili wejścia w życie decyzji nie wywołał jeszcze żadnych skutków prawnych.

Owa decyzja była pochodną zmian ustawowych, tj. zastąpienia z dn. 2 marca 2004 r. dotychczasowej *Ustawy o zamówieniach publicznych z dn. 10 czerwca 1994 r. Prawem zamówień publicznych z dn. 29.01.2004 r.*

Decyzja nr 56 /MON Ministra Obrony Narodowej z dn. 27 lutego 2004 r. w sprawie czasowego ograniczenia postępowań o zawieranie umów na pozyskiwanie uzbrojenia przez jednostki organizacyjne podległe Ministrowi Obrony Narodowej została uchylona *Decyzją Nr 88/MON Ministra Obrony Narodowej z dn. 1 kwietnia 2004 r. w sprawie zasad i trybu zawierania w resorcie obrony narodowej umów, których przedmiotem jest uzbrojenie.*

Nadmienić należy, iż w toku śledztwa dążono również do ustalenia czy ceny zakupywanych urządzeń GLTD II miały oparcie w realiach rynkowych czy też ustalano je w absolutnie woluntarystyczny sposób. W tym celu zwrócono się do Służby Wywiadu Wojskowego.

Jak wynika z poczynionych przez wspomnianą służbę ustaleń (k. 8117) całkowity koszt systemu może sięgać 25 – 30 mln USD i nie jest możliwe dokonanie wyceny poszczególnych urządzeń/podzespołów wchodzących w skład większego

kontraktu.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, iż wobec braku realnych możliwości poczynienia jednoznacznych i odmiennych ustaleń w tej materii, nie ma podstaw do kwestionowania zasadności kwot za jakie dokonywano zakupów wspomnianego sprzętu.

Rekapitulując, przeprowadzone w szerokim zakresie postępowanie nie potwierdziło zasadności podnoszonych pierwotnie zastrzeżeń w zakresie celowości i sprawności zakupionych urządzeń. Postawione zadania, z tytułu realizacji celu EG 0315 zostały zrealizowane, a zakupiony sprzęt stanowi istotne wsparcie dla sił operujących na terenie Islamskiej Republiki Afganistanu.

Nie stwierdzono aby zachowanie funkcjonariuszy publicznych z Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych przeprowadzających postępowania o zamówienie GLTD II ani innych osób mających swój udział w przedmiotowym procesie mogło świadczyć o faworyzowaniu spółki „SILTEC".

Okoliczności przedstawione powyżej wyraźnie wskazują, iż działaniom wspomnianych osób nie można przypisać przestępnego charakteru zarówno w aspekcie podmiotowym (umyślność działania polegającego na przekroczeniu uprawnień tudzież niedopełnienia obowiązków) jak i w aspekcie przedmiotowym (działanie na szkodę interesu publicznego).

W tym stanie rzeczy zasadnym było postępowanie w tym zakresie umorzyć z uwagi na brak znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 kk w opisywanych zachowaniach, co mając na uwadze rozstrzygnięto jak w pkt. 1 sentencji.

Kolejnym śledztwem (z czasem wątkiem) początkowo nadzorowanym przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie, a następnie prowadzonym jako śledztwo własne, było postępowanie zainicjowane przez Komendę Główną Żandarmerii Wojskowej, na bazie ustaleń własnych, z których to miało wynikać, że w czasie sporządzania w Generalnym Zarządzie Dowodzenia i Łączności P – 6 Sztabu Generalnego WP (pełniącego rolę koordynatora i gestora procesu informatyzacji resortu) Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia na potrzeby przetargu na dostawę komputerów klasy „TEMPEST" doszło do faworyzowania, poprzez określone zapisy firmy „Siltec" (k. 2801 – 2807).

W trakcie prowadzonego postępowania podjęto czynności zmierzające do weryfikacji zasadności podnoszonych zarzutów.

W wyniku tego ustalono, że w roku 2005 w Generalnym Zarządzie Dowodzenia i Łączności P – 6 SG WP, a dokładnie rzecz ujmując w komórce podległej ww. instytucji o nazwie Biuro Bezpieczeństwa Łączności i Informatyki przygotowywano Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia na dostawę komputerów w technologii tempestowej na potrzeby szeregu instytucji wojskowych. Przetarg był prowadzony przez Departament Zaopatrywania Sił Zbrojonych i nosił numer DZSZ/75/VII-30/UZ/PRZ/Z/2005 (k. 2816 – 2860). Przetarg realizowano na zasadach decyzji nr 88/MON Ministra Obrony Narodowej z dn. 1 kwietnia 2004 r. *w sprawie zasad i trybu zawierania w resorcie obrony narodowej umów, których przedmiotem jest uzbrojenie* (Dz. Urz. MON z 2004 r. Nr 4 poz. 40) oraz kodeksu cywilnego.

Procedura udzielenia zamówienia publicznego na dostawę komputerów tempestowych spełniających normy AMSG: 720B, 788A, 784 zainicjowano w dn. 23.03.2005 r. Z uwagi na to, że realizacja zamówienia miała przebiegać przy zachowaniu wymogów określonych przez *Ustawę o ochronie informacji niejawnych* 8 firm ubiegających się o zamówienie, tj. „Ster – Projekt Warszawa", „Cenrex Sp. z o.o.", „WłŁ Zegrze", „Unitronex Poland Sp. z o.o.", „Radkom S.C.", „Siltec Sp. z o.o.", Prokom Software S.A. Gdynia" oraz „PHU Agtes Warszawa" wystąpiło o wydanie im Świadectwa Bezpieczeństwa Przemysłowego, co skutkowało uruchomieniem procedury przez Zarząd Ochrony Informacji Niejawnych WSI.

Otwarcie ofert planowano na 20.09.2005 r., a realizację dostawy do dn. 31.11.2005 r. Z uwagi na opóźnienie ze strony WSI przy wydawaniu Świadectw Bezpieczeństwa Przemysłowego dla ubiegających się o zamówienie DZSZ przesunął termin otwarcia ofert na dzień 20.10.2005 r., a realizacje dostaw zaplanowano na 2006 r.

Wobec faktu zgłaszania przez ubiegających się o zamówienie zapytań co do trybu realizacji zamówienia oraz oczekiwanych wymogów technicznych Departament Zaopatrywania Sił Zbrojnych w dn. 02.11.2005 r. (k. 3324 – 3331) dokonał modyfikacji treści warunków przetargu i tak ustalono, iż termin składania ofert ostatecznie upływa w dn. 07.11.2005 r., w tymże samym dniu miało nastąpić otwarcie ofert. Zamawiający odstąpił od wymogu aby zasilacz awaryjny (UPS) do

komputerów tempestowych posiadał wydany przez Służbę Ochrony Państwa certyfikat potwierdzający spełnienie kryterium ochrony przed emisją przewodzoną w mierzalnym zakresie częstotliwości 30 – 60 MHz, przy granicznym poziomie emitowanych sygnałów elektromagnetycznej emisji przewodzonej w kierunku zwrotnym nie większym niż – 42dBM.

W międzyczasie WSI poinformowały DZSZ o fakcie pozytywnego zakończenia postępowania bezpieczeństwa przemysłowego wobec pięciu podmiotów, tj. „ Prokom Software", „Unitronex Poland", „WIŁ" , „Cenrex" oraz „Radkom" (k. 3367).

Odnośnie spółki „Siltec", to informowano, iż wymieniona już w czerwcu 2005 r. uzyskała stosowne ŚBP, a spółka „ABG Ster – Projekt" była objęta postępowaniem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Co do podmiotu o nazwie „PHU AGTES" to wymieniony nie zdołał usunąć nieprawidłowości w systemie ochrony informacji niejawnych, a tym samym termin zakończenia postępowania bezpieczeństwa przemysłowego został uzależniony od usunięcia wskazanych niedostatków.

W dniu 07.11.2005 r. oferty złożyły następujące podmioty: „Siltec", „Cenrex", „WIŁ", konsorcjum firm „Radkom – Emax" oraz „Prokom Software" (k. 3501). Zgodnie z warunkami przetargu wezwano ww. oferentów do dostarczenia w terminie do 14.11.2005 r. zestawów komputerowych, celem poddania ich testom wydajnościowym.

W wyniku przeprowadzonych testów w dn. 21.11.2005 r. , komisja w składzie: przewodniczący – kmdr Krzysztof Polkowski, sekretarz - kmdr por. Jacek Herc, członkowie – płk Marek Pszczółka oraz płk Andrzej Dańczak stwierdziła niezgodność dostarczonego przez firmę „Prokom Software" sprzętu do przeprowadzenia procedury testowej z przedstawionym w ofercie. Zgodnie z ofertą, do procedury testowej powinien być dostarczony zestaw o nazwie „Jakusz – Komputer NTT Kantata B 280/788", gdy tymczasem dostarczona jednostka centralna nie posiadała oznaczeń umożliwiających identyfikację zestawu. Ponadto komisja stwierdziła , że jednostka centralna dostarczona do testów zestawu nie posiadała karty sieciowej 10 BaseFL (10 Mbit/s), co stanowiło wymóg zawarty w warunkach przetargu.

Z powyższych względów oferta wspomnianej spółki została odrzucona.

W odniesieniu do oferty konsorcjum „Radkom – Emax" komisja stwierdziła, iż w zakresie zadania nr 2, dotyczącego dostarczenia notebooków, wspomniane konsorcjum przedstawiło do testów „Notebook SPIN 784 NBK" niespełniający

zapisów w ofercie, a to z uwagi na to, że wymieniony nie posiadał napędu dyskietek, drugiego portu COM, myszy zgodnej z Microsoft Mouse z rolką, modemu FSK/PSK zgodnego z konfiguracją określoną w warunkach przetargu, wreszcie oprogramowania zgodnego ze STANAG 5066. Z powyższych względów oferta ta, w tym zakresie została odrzucona.

Odnośnie oferty Wojskowego Instytutu Łączności komisja stwierdziła, iż zaoferowany do testów komputer produkcji „Altkom Akademia Protos S.A. c.3" nie posiadał wyprowadzonego portu COM, co było niezgodne z ofertą.

Wobec powyższego komisja nie dopuściła przedmiotowego komputera do dalszych testów.

Pomimo wniosku dyrektora „WIŁ" o przywrócenie do testów przedmiotowego komputera, a to z uwagi iż port COM w testowanej jednostce został wyprowadzony na złącze RJ – 45, co przy braku jednoznacznych zapisów w warunkach przetargu nie powinno stanowić o odrzuceniu oferty, komisja podtrzymała swoje stanowisko wskazując, iż brak portu COM uniemożliwia podłączenie do komputera tempestowego jakiegokolwiek urządzenia komunikującego się przez port szeregowy COM.

Jako egzemplifikację takiego poglądu wskazano, iż niemożliwym stało się na etapie początkowych testów przyłączenie chociażby myszy, a próba uczynienia tego przez przedstawicieli oferenta w drodze rozkręcenia obudowy komputera tempestowego potwierdziła słuszność decyzji komisji.

W odniesieniu do oferty spółki „Cenrex" komisja stwierdziła niezgodność dostarczonego sprzętu do prowadzenia procedury testowej z zaoferowanym w ofercie. Rozbieżność polegała na tym, iż pierwotnie wskazano do testowania komputer producenta „Emcon, model 915 – CMA2 – 0004" podczas gdy do faktycznych testów przedstawiono komputer oznaczony jako „Emcon, model 915 – CNA0-0000".

Komisja uznała, iż tylko komputery dostarczone przez spółkę „Siltec" oraz konsorcjum „Radkom – Emax" spełniają wymogi zawarte w SIWZ.

Jednakże w trakcie dalszych procedur pojawiła się zasadnicza wątpliwość czy konsorcjum „Radkom – Emax" może skutecznie ubiegać się o zamówienie, a to z

uwagi iż spółka „Emax" nie posiadała i nie ubiegała się o wydanie świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego.

W ocenie radcy prawnego Urszuli Kierzkowskiej, która przygotowała opinię w związku z jawiącymi się w praktyce wątpliwościami czy wspomniane konsorcjum może skutecznie ubiegać się o zamówienie, niedopuszczalnym byłoby udzielenie zamówienia konsorcjum, gdzie jeden z podmiotów nie posiada świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego, a na mocy porozumienia drugi podmiot obowiązany jest do informowania partnera biznesowego o zdarzeniach mogących wpłynąć na wykonanie zadania. Takie rozwiązanie mogłoby doprowadzić w efekcie do naruszenia przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Podobne stanowisko zajął również radca prawny w osobie Alicji Antosiewicz – Malinowskiej.

Wobec takiego rozstrzygnięcia konsorcjum „Radkom – Emax" zostało ostatecznie wyeliminowane z przetargu albowiem podstawowym formalnym wymogiem ubiegania się o udzielenie zamówienia było posiadanie przez uczestników świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego II stopnia, potwierdzającego zdolność przedsiębiorcy do zapewnienia ochrony informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „tajne" i w zakresie określonym w „instrukcji bezpieczeństwa przemysłowego" (k. 3555, 3556, 3557, 3559, 3560, 3561I).

W tym miejscu wskazać należało, iż wykluczenie poszczególnych podmiotów z procedury przetargowej nie miało w zasadzie większego znaczenia dla rozstrzygnięcia przetargu na korzyść firmy „SILTEC" jako, że na tle złożonych ofert propozycja spółki „SILTEC" była jedną z dwóch najkorzystniejszych za zadanie nr 1, które obejmowało gros dostawy.

I tak wymieniony podmiot oferował dostawę za cenę 13.707.790, 25 zł brutto, podczas gdy „Cenrex" oczekiwał zapłaty w wysokości 15.807.760, 82 zł brutto, „WIŁ" 14.208.656, 80 zł brutto, „Prokom Software" 14.269.947, 16 zł brutto, jedynie konsorcjum „Radkom – Emax" złożyło ofertę korzystniejszą, a to w wysokości 9.778.056 zł brutto (k. 3546, 3543, 3544, 3545).

W tym stanie rzeczy oczywistym było, iż zgłaszane zastrzeżenia co do prawidłowości przeprowadzonych testów oferowanych komputerów nie miały w istocie większego znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia z powodów

wskazanych powyżej. Mając jednak na względzie dążenie do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, niezbędnym stało się odniesienie się do kontrowersyjnych kwestii w postaci okoliczności stwierdzenia, iż komputer dostarczony przez Wojskowy Instytut Łączności nie posiadał portu COM, wyeliminowania konsorcjum „Radkom – Emax" z przetargu ze względów formalnych oraz ustalenie czy początkowe zapisy o konieczności certyfikowania zasilacza awaryjnego UPS – nie były wyrazem faworyzowania spółki „Siltec".

Odnośnie zagadnienia braku portu COM w komputerze Wojskowego Instytutu Łączności to wskazać należy, iż przeprowadzone czynności w postaci przesłuchania świadków uczestniczących w teście dostarczonej jednostki centralnej w osobie kpt. Mariusza Jakimiuka (k. 3128 – 3132, 4359, 4360), Wiesława Łobejko (4357, 4358) oraz Edmunda Wirkusa (k. 4361 – 4363) reprezentujących WIŁ oraz mjr. Mariusza Pławińskiego z DZSZ (k. 4331 - 4335), który z ramienia komisji przetargowej przeprowadzał test, dają podstawy do przyjęcia, iż w badanym zestawie port COM był odmiennie wyprowadzony niż to oczekiwała komisja, a to dlatego że nie był on wyprowadzony na złącze DB 9 lub DB 25 lecz na złącze RJ 45, które nie było w tym czasie rozwiązaniem standardowym lecz dedykowanym do urządzeń sieciowych firmy „CISCO".

W toku postępowania nie zdołano ostatecznie rozstrzygnąć czy wersja przebiegu testu podawana przez strony jest wiarygodna jako, że strony pozostały przy swoich stanowiskach, a ponieważ badana jednostka nie została zabezpieczona kryminalistycznie nie sposób nawet stwierdzić, iż obiekt testowany następnie na prywatne zlecenie „WIŁ" przez Wydział Cybernetyki WAT (k. 2872, 2873) był tym samym komputerem (tj. w tej samej konfiguracji), który badano w związku z procedurą przetargową.

Niezależnie od czynionych w tym miejscu rozważań należy pamiętać, iż oferta „WIŁ" znacząco odbiegała cenowo na niekorzyść, w stosunku do oferty spółki „SILTEC".

Odnośnie możliwości faworyzowania jednej ze spółek poprzez zapis w Specyfikacji Indywidualnych Warunków Zamówienia, iż tzw. UPS – y do zakupywanych zestawów powinny być w technologii tempestowej, wyjaśnić należy, iż tylko spółka „Siltec" posiadała tego rodzaju certyfikat ABW na swój produkt.

W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, że zapisy wskazujące na wspomniany wymóg był powtórzeniem rozwiązań jakie umieszczano w warunkach przetargu na dostawy komputerów tempestowych w poprzednich latach, a zatem doszło w niniejszej sytuacji do odwzorowania wymogów już sprawdzonych, bez wnikania w ocenę celowości takich zapisów.

Powyższa konstatacja poparta została zgromadzeniem dla potrzeb postępowania obszernej dokumentacji, dotyczącej zamówień już zrealizowanych, gdzie faktycznie takie zapisy się znajdowały (k. 4407 - 4477).

Reasumując, nie sposób skutecznie podnosić tego argumentu jako potwierdzającego preferencje dla firmy „Siltec". Na marginesie przypomnieć należy, że ostatecznie zapis ten został zmodyfikowany, tak że dopuszczono UPS-y komercyjne.

Kwestia wyeliminowania konsorcjum „Radkom – Emax", jako zostało to uprzednio nadmienione, podyktowana została względami formalnymi, tj. wydaną przez dwóch radców prawnych opinią, w świetle której niedopuszczalne było startowanie w przetargu, prowadzonym z zachowaniem wymogów ustawy o ochronie informacji niejawnych, podmiotu złożonego z dwóch firm, z których jedna nie posiadała świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego.

Stanowisko to w dobitny sposób zostało podtrzymane w piśmie Dyrektora Departamentu Prawnego MON z dn. 21.02.2006 r. (k. 1483).

W tym stanie rzeczy Dyrektor Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych gen. bryg. Roman Polak pismem z dn. 27.02.2006 r. adresowanym do Podsekretarza Stanu MON Marka Zająkały wystąpił o zajęcie ostatecznego stanowiska w przedmiocie ogłoszenia wyników przetargu i co za tym idzie podpisanie umowy na dostawy zestawów komputerowych spełniających normy AMSG 720B, 788A i 784.

Wymieniony jednak, w świetle jawiących mu się wątpliwości co do przebiegu postępowania, wzmaganych stanowiskiem Pełnomocnika Ministra ON ds. procedur Antykorupcyjnych Macieja Wnuka (k. 4288 – 4289), polecił w dn. 01.03.2006 r. unieważnić przetarg (k. 4285v) mimo, że zapisy procedury przetargowej nie przewidywały takiej możliwości.

W zaistniałym stanie rzeczy działający w imieniu spółki „Siltec" prezes Andrzej

Bartnik w dn. 24 lipca 2006 r. wniósł do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko MON, reprezentowanemu przez DZSZ, żądając wypłaty podwójnej wartości wadium (934 600 zł) i zobowiązania DZSZ do zawarcia umowy (k. 4622) .

W uzasadnieniu stanowiska wymieniony podniósł, iż pozytywne rozstrzygniecie przetargu na rzecz spółki „Siltec" znalazło potwierdzenie w protokole z postępowania w dn. 6 grudnia 2005 r.

Powyższe spowodowało, iż po stronie Ministerstwa Obrony Narodowej podjęto działania zmierzające do ustalenia sposobu zakończenia sporu.

W dn. 23 sierpnia 2006 r. Pełnomocnik Ministra ON ds. Procedur Antykorupcyjnych Maciej Wnuk zaproponował w piśmie skierowanym do Podsekretarza Stanu MON Marka Zająkały zawarcie ugody ze spółką „Siltec" (k. 4641, 4642)

W zaistniałej sytuacji w Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski wyraził warunkową zgodę na zawarcie ugody z firmą „Siltec" (k. 4648).

W dniu 20 listopada 2006 r. Minister Obrony Narodowej reprezentowany przez DZSZ zawarł umowę z firmą „SILTEC" na dostawy komputerów tempestowych (k. 5038 - 5062), umowa ta była konsekwencją zawartej ugody pomiędzy MON a „SILTEC" (k. 5063 - 5073).

Reasumując, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do podnoszenia, iż zachowanie funkcjonariuszy publicznych tak z Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności P-6 Sztabu Generalnego WP jak i z Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych, może być traktowane w kategoriach przekroczenia uprawnień zarówno w aspekcie podmiotowym (umyślność działania) jak i w aspekcie przedmiotowym (działanie na szkodę interesu publicznego).

Bez wątpienia podejmowane przez ww. działania miały oparcie w dotychczasowej utrwalonej praktyce (sposób formułowania SIWZ) będącej sumą doświadczeń związanych z przeprowadzonymi w przeszłości przetargami, uregulowań związanych z przestrzeganiem ustawy o ochronie informacji niejawnych (kwestia konieczności posiadania świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego przez podmioty ubiegające się o zamówienie), konsekwentnym przestrzeganiem zasady aby badane jednostki

centralne testowych komputerów były tożsame ze zgłoszonymi w ofercie oraz dążeniem do wyłonienia oferty najatrakcyjniejszej cenowo.

Okoliczności przedstawione powyżej wyraźnie wskazują, iż działaniom wspomnianych osób nie można przypisać przestępnego charakteru.

W tym stanie rzeczy zasadnym było śledztwo w tej części umorzyć postanawiając jak w pkt. 2 sentencji.

Kolejnym trzecim wątkiem, będącym przedmiotem prowadzonego śledztwa, była kwestia oceny prawidłowości dokonywanych zakupów, w aspekcie funkcjonalnym i ekonomicznym, na potrzeby tworzonego w ramach Sił Zbrojnych Systemu Informatycznego „Służba", (z czasem nazwa ulega zmianie na System Teleinformatyczny „Służba").

Początek problematyce ww. systemu informatycznego dała notatka nadesłana przez ówczesnego Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Antoniego Macierewicza, zawierająca stanowisko por. Pawła Koszuta - żołnierza Biura „T" SKW.

Wymieniony oficer oświadczył, iż pełniąc służbę wojskową w JW 5699 w Przasnyszu powziął wątpliwość co do celowości zakupienia sprzętu klasy TEMPEST, którego dostawcą była firma „SILTEC" na potrzeby wdrażanego systemu informatycznego (k. 5435).

Przesłuchany w charakterze świadka na okoliczności sprawy (k. 5674 – 5676) zeznał, iż pełniąc obowiązki administratora systemów teleinformatycznych w JW 5699 Przasnysz, co miało miejsce od 4 sierpnia 2004 r., poczynił spostrzeżenia dotyczące „marnotrawienia" sprzętu komputerowego. W jego ocenie sprowadzało to się do niecelowego zakupienia na potrzeby rozbudowywanego systemu komputerów tempestowych, w sytuacji gdy jednostka posiadała na stanie urządzenia typu BSK produkcji krajowej, które to nie zostały zaimplementowane do sieci.

Tym samym mogło dojść, jego zdaniem, do niegospodarności.

Dążąc do pogłębienia problematyki przesłuchano w charakterze świadka płk. Jacka Rychlicę z Wydziału Bezpieczeństwa Emisji Biura „T" SKW.

Wymieniony zeznał, że nie posiada wiedzy na temat Systemu Informatycznego „SŁUŻBA" lecz posiada znaczący zasób danych na temat technologii określanej jako

BSK i TEMPEST (k. 5678 – 5680).

Jak zeznał, technologia określana jako BSK (Bezpieczne Stanowiska Komputerowe) pojawiła się w połowie lat 90-tych, i była sukcesywnie rozwijana do końca lat 90-tych XX wieku przez Wojskowy Instytut Łączności w Zegrzu.

BSK występowało w dwóch modelach; BSK – 1 i BSK – 2. Istota tego rozwiązania sprowadzała się do wytworzenia przez wspomniany Wojskowy Instytut Łączności kompletu dwóch obudów ekranujących na jednostkę centralną, monitor i drukarkę, wyposażonych w dodatkowy zewnętrzny filtrujący transformator separujący.

Tak skonstruowane urządzenia zapewniały ochronę przed ulotem elektromagnetycznym, adekwatnie do normy NATO AMSG 720 i jako takie stosowane były w związku z potrzebą ochrony informacji niejawnych w latach 90-tych. Urządzenia BSK wymagały okresowych badań wykonywanych w laboratorium odpowiadającego za bezpieczeństwo emisji, nie rzadziej niż raz na 3 lata w stosunku do BSK – 2 i nie rzadziej niż 1 raz w roku wobec BSK – 1. Przedmiotowe rozwiązania z powodzeniem mogły być wykorzystywane w aplikacjach biurowych. Wykorzystanie w aplikacjach graficznych było utrudnione z uwagi na zniekształcenia obrazu powodowane przez siatkę ekranującą. Co więcej wobec faktu, iż obudowy te były zaprojektowane do analogowych monitorów 15 calowych, w miarę rozwoju technologii (chociażby powszechne zstąpienie monitorów CRT monitorami ciekłokrystalicznymi LCD o większych rozmiarach) pojawiły się trudności z doborem urządzeń, które mogłyby nadal pracować w obudowach BSK. Ponadto problem stwarzało zastąpienie starszych modeli drukarek nowymi laserowymi, które są łączone z komputerem przez złącze typu USB, gdy tymczasem obudowy BSK były standardowo wyposażone w złącze typu CENTRONIX. Te elementy zadecydowały o zastąpieniu technologii BSK technologią tempestową.

Co więcej polska technologia BSK nie została dopuszczona do wykorzystania w systemach NATO przez dopowiadającą za standaryzację w tym zakresie agencję NACOSA.

Odnośnie samego Systemu Informatycznego „SŁUŻBA" ustalono, iż na przełomie lat 1994 – 1995, zapadła decyzja o opracowaniu „Zadania projektowego dla Centrum Informatycznego" w sprawie budowy systemu służącego do przesyłania informacji z rozpoznania wojskowego SI „SŁUŻBA" (k. 5652 – 5663, 6124 – 6126, 6168, 6169, 6173 – 6175, 6188, 6189, 6256, 6257). Następnie powstał „Projekt Koncepcyjny", po

czym opracowano „Program Organizacyjno – Użytkowy dotyczący budowy niejawnych sieci komputerowych dla systemu „SŁUŻBA" zatwierdzony przez Szefa Zarządu Łączności i Informatyki SG WP z dn. 17.04.2000 r. Przedmiotowy dokument określał, że system docelowo będzie umożliwiał przesyłanie informacji do klauzuli „TAJNE".

System miał być zbudowany dla wymiany informacji pomiędzy kilkoma jednostkami wojskowymi rozlokowanymi na terenie kraju oraz Generalnym Zarządem Rozpoznania Wojskowego a z czasem z Centrum Operacyjnym.

W 2001 roku powstał „Projekt Techniczny", który w uwzględnieniu uchwalonej w 1999 r. *„Ustawy o ochronie informacji niejawnych"*, na bazie celu Sił Zbrojnych EG – 0400 zakładał, iż system będzie funkcjonował w oparciu o zestawy komputerowe i serwery, przystosowane do przetwarzania informacji niejawnych, w technologii gwarantującej ochronę przed ulotem elektromagnetycznym.

W związku z koniecznością realizacji założonego celu GZRW P2 zwrócił się do Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON o zakup sprzętu technicznego, w tym kabin BSK - 2.

Wymieniony Departament na podstawie umowy nr 161/V/BJ/ZS/WR/2000/344 z dn. 30.05.2000 r. nabył w Zakładach Doświadczalnych Wojskowego Instytutu Łączności w Zegrzu 31 kpl. bezpiecznych stanowisk komputerowych BSK – 2 za łączną kwotę 816.003.00 zł, gdzie cena jednego kompletu nie była wyższa niż 30.271.00 zł brutto i nie niższa niż 25.711.10 zł brutto.

Zakupiony sprzęt, po uzyskaniu certyfikatów WSI, zgodnie z rozdzielnikiem GZRW został przekazany do podległych jednostek.

Zakupieniu wyżej wymienionych urządzeń towarzyszyło tworzenie infrastruktury biurowej spełniającej odpowiednie standardy w zakresie ochrony fizycznej.

W czasie gdy dokonywano zakupów BSK – 2, w szeregu państw NATO powszechnie zaczynano korzystać z technologii chroniącej przed ulotem elektromagnetycznym w postaci komputerów tempestowych.

Historia implementacji tych rozwiązań do Sił Zbrojnych RP sięga roku 1998, kiedy to zaczęto przygotowywać się do przystąpienia do NATO.

W trakcie konsultacji z Nato Command Control and Consultation Agency (NC3A) przyjęto, iż Polska wdroży pakiet projektów informatycznych zgodnych ze standardami NATO. Problematyką tą zajmował się Zarząd Łączności i Informatyki

SG WP. W ramach owych projektów przyznano Polsce pierwsze komputery klasy „TEMPEST" amerykańskiej firmy „SSG", które miano wykorzystać przy budowie narodowego systemu wymiany informacji o klauzuli do „TAJNE" włącznie.

Kolejne komputery tempestowe oraz sprzęt sieciowy i serwery zakupywano już na warunkach komercyjnych od autoryzowanych dostawców sprzętu (k. 6587 – 6589).

Rozkazem z dn. 12.06.2000 r. Nr 131 Szefa Sztabu Generalnego WP (którym podówczas był gen. broni Henryk Szumski) wprowadzono do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej komputer SSG X86, zgodny z normą AMSG 720 (k. 5607 – 5610). W załączniku do przedmiotowego rozkazu w postaci Karty Katalogowej wskazano jako producenta firmę SSG, a jako dostawcę spółkę „SILTEC".

Powyższe zapisy mogły budzić watpliwości co do tego, czy wskazanie jako dostawcy spółki „SILTEC" nie stwarzało uprzywilejowanej sytuacji dla tego podmiotu gospodarczego, w momencie realizowania dostaw komputerów klasy „TEMPEST" wspomnianej amerykańskiej firmy „SSG".

Jak ustalono przedmiotowy zapis był konsekwencją zapisów zawartych w *„Instrukcji o wprowadzeniu do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej uzbrojenia i sprzętu wojskowego nowego typu oraz wycofywania uzbrojenia i sprzętu wojskowego nie odpowiadającego wymaganiom wojska"* (Decyzja Ministra Obrony Narodowej Nr 193/MON z 13.10.1999 r. – Dz. Rozk. MON poz. 90 – k. 6374), gdzie w załączniku do wspomnianej instrukcji znajdowała się rubryka – „Producent" i „Dostawca". Dopiero Decyzją Nr 24/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 stycznia 2002 r. (Dz. Urz. MON 02.2.18) zmieniającej decyzję w sprawie wprowadzenia do użytku w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej *„Instrukcji o wprowadzeniu do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej uzbrojenia i sprzętu wojskowego nowego typu oraz wycofywania uzbrojenia i sprzętu nie odpowiadającego wymaganiom wojska"* skreślono odpowiednio rubryki o nazwie „Producent" i „Dostawca".

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, iż brak jest realnych podstaw aby domniemywać, iż gen. broni Henryk Szumski podpisując wspomniany rozkaz kierował się dążeniem do stworzenia uprzywilejowanej pozycji dla spółki „SILTEC" (k. 6267 – 6269) tudzież by czynili tak inni oficerowie mający wpływ na wydanie przedmiotowego rozkazu (k. 6272 – 6274).

Jak ustalono, w tym czasie firma „SILTEC" była jedynym przedstawicielem amerykańskiego producenta komputerów tempestowych firmy „SSG" (k. 6404, 6405), która miała rekomendacje NATO (firma znajdowała się na liście NRLP – Nato Recommended Product List – k. 6431, 6432, 6433) i w ówczesnym czasie dążąc do szybkiej implementacji rozwiązań funkcjonujących w innych państwach NATO naturalnym działaniem było pozyskanie komputerów tempestowych od wspomnianej spółki, tym bardziej, iż na rynku polskim nie było innych dostawców takiego sprzętu.

Wracając do kwestii zakupów komputerów klasy „TEMPEST" - w latach 2001 – 2004 Departament Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON zakupił odpowiednio 105 zestawów komputerowych w ramach zakupów centralnych (umowa nr 300B/V/AR/ZS/PO/B/2001/1839 gdzie cena zestawu wahała się miedzy 20 tys. zł a 48 tys. zł.), zaplanował dostawę 74 zestawów komputerowych w ramach umowy DZSZ/145/V-6/ZS/PN/M/2003/299, gdzie cena najtańszego zestawu nie była niższa niż 32.760 zł, a najdroższego nie wyższa niż 80.825 zł netto - wszystkie od spółki „Siltec". Zestawy te sukcesywnie przekazywane były na potrzeby szeregu instytucji wojskowych oraz na potrzeby budowy SI „Służba".

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż zarówno sama idea jak i realizacja Systemu Informatycznego „SŁUŻBA" (z czasem o zmienionej nazwie - System Teleinformatyczny) podyktowana była celami modernizacyjnymi Sił Zbrojnych. Etapowość realizacji zamierzonego celu, na przestrzeni kilku lat, skutkować musiała zmianą koncepcji w zakresie podzespołów tworzących system, co w praktyce oznaczało zastąpienie przestarzałej, nierozwijanej technologii obudów ekranujących standardowymi rozwiązaniami tempestowymi.

Proces ów można porównać do wyparcia komputerowych systemów operacyjnych pracujących w trybie tekstowym (np. DOS) systemami pracującymi w środowisku graficznym (np. Windows XP).

Sytuacja dokonywania zakupów od firmy „SILTEC" podyktowana była okolicznościami niezależnymi od decydentów na poziomie zarówno Sztabu Generalnego jak i Departamentu Zaopatrywania Sił Zbrojnych RP, a w szczególności dominującą lub wręcz monopolistyczną pozycją (w rozumieniu jakie zwykło się przypisywać chociażby pozycji TP S.A. na rynku usług telekomunikacyjnych)

wspomnianej spółki na rynku dostaw komputerów tempestowych oraz dążeniem do unifikacji sprzętowej, wyrastającej ze słusznego założenia, iż funkcjonując w ramach NATO Wojsko Polskie musi korzystać ze standardowych rozwiązań przyjętych w wiodących państwach wspomnianego Sojuszu.

Okoliczności przedstawione powyżej wyraźnie wskazują, iż działaniom wspomnianych osób nie można przypisać przestępnego charakteru zarówno w aspekcie podmiotowym (umyślność działania polegającego na przekroczeniu uprawnień tudzież niedopełnienia obowiązków) jak i w aspekcie przedmiotowym (działanie na szkodę interesu publicznego).

Co mając na uwadze postępowanie w tej części należało umorzyć, jak w pkt. 3 sentencji.

Kolejnym śledztwem, z czasem wątkiem, nadzorowanym a następnie prowadzonym przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie była sprawa dotycząca początkowo przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych z Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności P-6 w Warszawie, z czasem także funkcjonariuszy innych komórek organizacyjnych podległych MON, a to DZSZ, WBBŁiI oraz CBT WSI, którzy podejmując działania w obszarze dostaw sprzętu kryptograficznego i jego implementacji do krajowych systemów kryptograficznych działali na szkodę interesu publicznego, tj. o przest. z art. 231§1 kk.

Przedmiotowe postępowanie zostało wszczęte przez Komendę Główną Żandarmerii Wojskowej w oparciu o ustalenia, z których wynikało, że w trakcie podpisania umowy na dostawę na potrzeby Sił Zbrojnych RP norweskiego sprzętu kryptograficznego w postaci stacji zarządzania i generacji TCE 500 B i TCE 621 w dn. 09.09.2004 r. mogło dojść ze strony funkcjonariuszy publicznych z Generalnego Zarządu Dowodzenia i Łączności P – 6 w Warszawie do przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Miało to polegać na uzgodnieniu jeszcze przed etapem negocjacji ceny zakupu, zmienieniu specyfikacji w sposób preferujący firmę „SILTEC". Nadto zakupiony sprzęt miał nie spełniać wymogów, stawianych tego rodzaju urządzeniom, w dokumencie ramowym zatytułowanym *„Koncepcja rozwoju systemów ochrony kryptograficznej w resorcie Obrony Narodowej"* (k. 1664 – 1689),

gdzie wskazywano, iż Polska przy budowie systemów teleinformatycznych, interoperacyjnych z systemami sojuszu, musi uwzględniać w obszarze kryptograficznym stosowanie narodowych urządzeń do ochrony informacji w narodowym systemie łączności (k. 2459, 1824, 1825 – akt głównych, 225 – 301 mat. wydzielonych).

W trakcie prowadzonego śledztwa podjęto czynności zmierzające do weryfikacji zasadności podnoszonych zastrzeżeń, w tym opierając się na materiałach uzyskanych od Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej ministra Antoniego Macierewicza, poprzez sprawdzenie przede wszystkim jakim celom miał przyświecać zakup kontrowersyjnego sprzętu, kiedy pojawiła się tego rodzaju idea i czy w związku z realizacją zakupów faktycznie dochodziło do faworyzowania firmy „Siltec".

Jak wynika z poczynionych ustaleń Siły Zbrojne RP w ramach procesów dostosowujących strukturę Wojska Polskiego do wymogów wynikających z przynależności do NATO realizowały szereg celów, w tym cel określony pierwotnie jako EG 2822 a następnie jako EG 2866 – „bezpieczeństwo systemów łączności i informatyki" (k. 1721 – 1726, 2457, 2447 - 2450)

Wiązał się on bezpośrednio z zakupem szeroko rozumianego sprzętu utajniającego i zmierzał do zbudowania struktur technicznych dla przetwarzania informacji o różnych klauzulach, tak na potrzeby Sojuszu Północnoatlantyckiego jak i krajowe (k. 1856 – 1862). Nadrzędnym zadaniem było zabezpieczenie środków technicznych na potrzeby łączności jednostek wysokiej gotowości, określanych jako HRF, które przeznaczone były do realizacji wspólnych zadań z innymi jednostkami państw NATO. Cel ten miał zostać osiągnięty poprzez zakupy aparatów telefonicznych (np. TCE 500B - telefon wokoderowy) z indywidualnym utajnianiem jak i rozwój wymiany informacji na bazie protokołu IP – tj. urządzenia o nazwie TCE 621.

Nabycie tego rodzaju urządzeń stało się koniecznością w momencie gdy niemożliwym było uzupełnienie sprzętu (z uwagi na zaniechanie jego produkcji) dotychczas wykorzystywanego, a pochodzącego z użyczenia partnerów amerykańskich w postaci aparatów telefonicznych oznaczonych jako SY 71E i KY 71.

Opóźnienia we wdrażaniu systemów ochrony kryptograficznej, zwłaszcza w zakresie narodowych systemów teleinformatycznych służących do przesyłania

informacji o klauzuli „Poufne" w resorcie Obrony Narodowej były przedmiotem krytycznych uwag Departamentu Kontroli MON, który przeprowadził kontrolę Wojskowego Biura Bezpieczeństwa i Łączności i Informatyki (k. 181 – 198 materiałów wydzielonych).

Jak ustalono, powodem dla którego zdecydowano się na zaopatrzenie w urządzenia produkcji norweskiej firmy „THALES COMMUNICATION AS Norway" był fakt, iż wymieniona firma była wiodącym dostawcą dla szeregu europejskich armii, tym samym były to urządzenia o zweryfikowanej jakości.

Na rynku polskim wyłącznym przedstawicielem firmy „THALES" była spółka z o.o. „SILTEC" (k. 1916, 1943 – 1948), stąd też oczywistym było, że tylko ten podmiot gospodarczy może dostarczyć żądane urządzenia. Pierwszą partię telefonów TCE 500B zakupiono w roku 2002. W roku 2003 i 2004 trwały zakończone niepowodzeniem negocjacje z firmą „SILTEC" na dostawę dalszych aparatów TCE 500B oraz nowocześniejszych TCE 621. Pod koniec roku 2003 przedstawiciele firmy „SILTEC" oświadczyli (k. 1878 – 1880), że ich norweski dostawca zaprzestał w międzyczasie produkcji stacji zarządzania, którą zamierzano nabyć na potrzeby Sił Zbrojnych, oddzielnie do aparatów TCE 500 B i TCE 621. Ze zweryfikowanych informacji istotnie wynikało, że „THALES" w roku 2003 i 2004 skoncentrował się na produkcji urządzeń łączących w sobie funkcje generacji materiału kryptograficznego i zarządzania materiałem kryptograficznym dla wszystkich uprzednio zakupionych urządzeń (k. 2374 – 2376,). Przedstawiciele „SILTEC" zaproponowali w zmienionej sytuacji Departamentowi Zaopatrywania Sił Zbrojnych nowy produkt firmy „THALES" określany jako EKMS (Elektronic Key Managment System – system elektronicznego zarządzania stacją generacji), który z jednej strony był nowocześniejszy i bardziej wszechstronny lecz z drugiej jego koszt był znacząco wyższy. Skutkowało to napięciami pomiędzy uczestnikami procedury przetargowej po stronie wojska, gdyż pierwotna kwota zabezpieczonych środków z około 2 mln zł został podwyższona do około 4 milionów zł. O fakcie tym w dn. 20.08.2004 r. poinformował płk Tomasz Górecki z WBBŁ i I zastępcę szefa P – 6 gen. bryg. Edmunda Smakulskiego, podnosząc wątpliwości co do zasadności zakupu urządzeń norweskich. (k. 1691 – 1700).

W tej sytuacji, na wniosek gen. Smakulskiego odbyło się w dn. 24.08.2004 r. spotkanie uzgodnieniowe z udziałem przedstawicieli CBT WSI, DZSZ, WBBŁ i I oraz Zarządu Łączności i Informatyki P6 – gdzie uczestnicy uznali celowość zakupu stacji

zarządzania i generacji, przy czym wskazali, że będzie ona wykorzystywana zarówno do celów narodowych (do klauzuli „Zastrzeżone") jak i w niejawnych podsystemach łączności NATO (k. 1676, t. IX).

Spotkanie to odblokowało procedurę przetargową i w efekcie w dn. 09.09.2004 r. zawarto umowę Nr DZSZ/414/V-4/ZS/WR/2003/595 z „SILTEC" na zakup stacji generacji i zarządzania systemu IP (protokół postępowania na k. 1916 – 1921), gdzie wartość umowy określono na 4.035.000 zł brutto.

Stacja ta miała zastosowanie do już uprzednio zakupionych urządzeń różnych generacji, ze szczególnym uwzględnieniem TCE 500B i TCE 621. Przy czym, jak pierwotnie założono, miała służyć do eksploatowania sytemu narodowego kryptograficznego o klauzuli „Zastrzeżone". Tego rodzaju zapis, w ówczesnym stanie prawnym, wynikał z tego, iż na gruncie obowiązującej podówczas *ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U.99.11.95)* oraz aktu wykonawczego w postaci *rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 25 lutego 1999 r. w sprawie podstawowych wymagań bezpieczeństwa systemów i sieci teleinformatycznych (Dz.U.99.18.162)* obowiązującego do dn. 23.09.2005 r., przetwarzanie informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową oraz tajemnicę służbową oznaczoną klauzulą „Poufne" wymagało certyfikacji systemu. Przy czym, co wyraźnie należy nadmienić, kwestia ta wiązała się z wymianą informacji narodowej, w stosunku do informacji określanej jako sojusznicza zakupione urządzenie nie doznawało tego rodzaju ograniczeń.

Uprzedzając dalszy wywód wskazać należy, iż w odniesieniu do kryptografii narodowej ramowe założenia przyjęte w *„Koncepcji rozwoju systemów ochrony kryptograficznej w resorcie obrony narodowej"* pozwalały na podwyższenia klauzuli przetwarzanych informacji w sytuacjach pilnych potrzeb doraźnych (k. 232 mat. wydzielonych).

Wskazówki dotyczące możliwości dopuszczenia w okresie przejściowym urządzeń kryptograficznych produkcji państw NATO do przetwarzania informacji o klauzuli do „POUFNE" w narodowych systemach kryptograficznych zawierał Aneks do *„Koncepcji rozwoju systemów ochrony kryptograficznej w resorcie Obrony Narodowej"* (k. 207, 211, 212 mat. wydzielonych)

Kwestia relacji ceny zakupionego urządzenia do klauzuli informacji jakie pierwotnie miały być na nim przetwarzane (chodzi o informację narodową) była

podnoszona jako argument przemawiający przeciwko celowości zakupu, za tak wysoką kwotę, urządzenia wykorzystywanego do przetwarzania informacji o klauzuli „Zastrzeżone"

Odnosząc się do wagi tego stwierdzenia nie sposób nie dostrzec, iż zakup urządzenia był w pierwszym rzędzie podyktowany koniecznością zapewnienia wymogów interoperacyjności w ramach NATO oraz wynikał z planów wieloletnich modernizacji technicznej SZ RP (k. 653, 659, 660, 694, 698, 706, 724, 737, 741, 790 mat. wydzielonych) (k. 2415 – 2421) i jako taki był uzasadniony.

Możliwość wykorzystania nabywanego sprzętu do przetwarzania informacji narodowych o klauzuli „Poufne", została zrealizowana w styczniu 2006 r. poprzez dopuszczenie do takiego przetwarzania urządzenia TCE 500B, po uprzednim dokonaniu oceny dokumentacji bezpieczeństwa oraz akredytacji urządzenia (k. 385 k. 471 - 524 mat. wydzielonych), oraz ESZDK (Elektroniczny System Zarządzania Dokumentami Kryptograficznymi), tj. stacji generacji i zarządzania systemu IP na okres 2 lat (k. 470, 525 – 644 mat. wydzielonych).

Sama idea, przeprowadzenia w ten sposób podwyższenia klauzuli przetwarzanej informacji narodowej do „Poufne", kontestowana była przez płk. Jerzego Mikołajczyka (k. 1741 – 1751, 2352 – 2355, 6609, 6610) powołującego się na opinię radcy prawnego Stanisława Prykowskiego, który stwierdził w swojej opinii z dn. 25.05.2005 r. (k. 1760), że szef służby ochrony państwa powinien mieć zagwarantowaną możliwość oceny ryzyka, w sytuacji zastosowania trybu określonego w art. 60.7 *ustawy o ochronie informacji niejawnych* (Dz.U.2005, Nr 196, poz. 1631), przy czym jednocześnie wskazywał on (tj. radca prawny) na nieaktualne już *rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 25 lutego 1999 r. w sprawie podstawowych wymagań bezpieczeństwa systemów i sieci teleinformatycznych* (Dz. U. Nr 18, poz. 162), które w § 4 zawierało normę pozwalającą na zaniechanie badania urządzeń spełniających wymagania bezpieczeństwa określone w rozporządzeniu, jeżeli otrzymały certyfikat właściwej krajowej władzy bezpieczeństwa państwa, w państwie będącym stroną Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, jako na ewentualny tryb dopuszczenia w uzasadnionych warunkach urządzenia pochodzącego z innego państwa NATO .

Powyższe rozporządzenie zostało zastąpione *rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów w sprawie podstawowych wymagań bezpieczeństwa teleinformatycznego z*

dn. 25.08.2005 r., które weszło w życie w dn. 23.09.2005 r. (Dz.U.2005, 171,1433), które to w § 11 zawierało tożsamą niemalże normę w brzmieniu *„Służby ochrony państwa mogą dopuścić do stosowania w systemie lub sieci teleinformatycznej urządzenia lub narzędzia, które spełniają właściwe wymagania bezpieczeństwa, jeżeli otrzymały stosowny certyfikaty krajowej władzy bezpieczeństwa w państwie będącym stroną Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego lub w państwie członkowskim Unii Europejskiej".*

Odnosząc się zatem do zasygnalizowanych wątpliwości prawnych przez płk. Mikołajczyka stwierdzić należało, iż przywołany zapis rozporządzenia z 25.08.2005 r. w powiązaniu z zapisami Aneksu do *„Koncepcji rozwoju systemów ochrony kryptograficznej w resorcie Obrony Narodowej"* (k. 211 mat. wydzielonych) stwarzał przestrzeń do interpretacji prawnej uwieńczonej podwyższeniem klauzuli przetwarzanych informacji do „Poufne", jak to nadmieniono.

Podwyższenie klauzuli, do której zakupione urządzenia mogły przetwarzać informacje, nie byłoby możliwe bez stanowiska wyrażonego przez Szefa WSI gen. bryg. Marka Dukaczewskiego (pełniącego obowiązki na tym stanowisku pomiędzy 06.01.2001 a 08.12.2005 r.), który w piśmie z dn. 28.01.2005 r. (k. 2365, 2366, 2392 - 2397) stwierdził, iż Służba Ochrony Państwa może dopuścić urządzenia ochrony kryptograficznej pochodzące z państw NATO do eksploatacji (m in. komórkowe aparaty telefoniczne NSK – 200, aparaty telefoniczne i indywidualnym utajnianiem TCE - 500B oraz urządzenia IP Crypto TCE – 621) wykorzystywane do przesyłania informacji niejawnych (do klauzuli „POUFNE"), jeżeli urządzenia te będą posiadały certyfikaty właściwej krajowej władzy bezpieczeństwa w państwie będącym stroną Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, o ile spełnione zostaną pozostałe warunki, a to:

- warunkiem eksploatacji, na czas określony, ww. urządzeń będzie przygotowanie dokumentacji wymaganej ustawą o ochronie informacji niejawnych, opracowanej w fazie projektowania, bieżąco uzupełnianej w fazie wdrażania i modyfikowanej w fazie eksploatacji sytemu lub sieci,
- podczas analizy ryzyka projektowanych systemów lub sieci specjaliści WSI będą brali pod uwagę wyniki procesu analizy ryzyka projektowanych systemów lub sieci w

celu identyfikacji słabości lub zagrożeń związanych z eksploatacją urządzeń oraz środków im przeciwdziałających.

Nadmienić należy, iż w toku dalszego postępowania ustalono, iż urządzenia ochrony kryptograficznej w postaci TCE-621 nabywane były na potrzeby budowy systemów wymiany informacji przez Marynarkę Wojenną, Generalny Zarząd Rozpoznania Wojskowego - P2, Siły Powietrzne i uprzednio wymieniony Generalny Zarząd Dowodzenia i Łączności – P6. I tak w ramach umowy nr DZSZ/10/V-7/UZ/NEG/Z/2005/815 zakupiono 41 sztuk urządzeń kryptograficznych TCE-621, z czego:

- z 20 sztuk zakupionych na potrzeby GZDiŁ, 10 sztuk przewidziano na uzupełnienie jednostek HRF przewidzianych do działań w Siłach Odpowiedzi NATO, pozostałe 10 urządzeń zaplanowano dla realizacji celu – „Możliwości Systemu Wideokonferencji (VTC) kompatybilnego z NATO,
- z zakupionych 9 sztuk urządzeń na potrzeby Marynarki Wojennej 7 sztuk przewidziano do wymiany informacji wg Stanagu 5066 a pozostałe do rozszerzenia systemu NATO Maritime Command Control and Information System (MCCIS),
- 2 sztuki zakupione dla Generalnego Zarządu Rozpoznania Wojskowego – P2 przewidziano do wymiany przestarzałych urządzeń kryptograficznych w ramach sojuszniczego Podsystemu Battelfield Information Collection and Explitation System (BICES),
- 10 sztuk zakupionych na potrzeby Sił Powietrznych przewidziano do rozszerzania systemu Initial CAOC Capability (ICC) i wymiany przestarzałych urządzeń kryptograficznych (BID-950) na nowe (TCE-621) zgodnie z koncepcją NATO - (k. 6705, 6706).

W tym miejscu wskazać należy, iż w świetle przytoczonych faktów wyraźnie widać, iż zarzut o niezgodności dokonywanych zakupów z dokumentem ramowym jakim była *„Koncepcja rozwoju systemów ochrony kryptograficznej w resorcie Obrony Narodowej”* jest nietrafny gdyż w niniejszej sprawie zachodziła przede wszystkim konieczność zrealizowania celu EG 2866 – rozumianego jako zapewnienie technicznych możliwości do wymiany informacji przede wszystkim na potrzeby NATO i innych celów Sił Zbrojnych, w zakresie budowy systemów wymiany

informacji z partnerami z NATO, a dopiero w dalszej kolejności do budowy narodowego systemu kryptograficznego, na bazie tak zakupionego sprzętu.

Co więcej, w świetle poczynionych ustaleń wynika, że zakup tzw. EKMS miał i ma nadal kapitalne znaczenie dla wymiany danych w systemach niejawnych NATO (k. 6190 – 6220). Kwestia ta związana jest z trwającymi od kilku lat pracami koncepcyjnymi związanymi z osiąganiem sieciocentryczności systemów informatycznych (NEC – Network Enabled Capability).

Jak wynikało z informacji udzielonej przez Departament Informatyki i Telekomunikacji Ministerstwa Obrony Narodowej zasadnicze prace planistyczne w tym zakresie zostały zakończone w III kwartale 2005 r. Realizacja programu składała się z etapów:

- I etap (od marca 2007 r.) objął Dowództwo Strategiczne i Regionalne Sojuszu,
- II etap (od grudnia 2008 r.) miał objąć kraje członkowie NATO.

W ramach II etapu we wszystkich krajach członkowskich sojuszu – Krajowych Organach Dystrybucji (w dowództwach NATO wcześniej) w ramach NSIP (Nato Secure Inwestment Programme) planowano zainstalowanie stacji roboczych wraz z urządzeniami elektronicznego przenoszenia dokumentów kluczowych dla urządzeń kryptograficznych systemu DEKMS (Dacan Electronic Key Managment System). Dalsza ewidencja i redystrybucja dokumentów do urządzeń kryptograficznych pozostawać miała w gestii narodowej. Wymagania NATO w stosunku do krajów członkowskich w tym zakresie potwierdzono Celem Sił Zbrojnych edycji 2008 E 2781. Uwzględniając powyższe Szef Sztabu Generalnego Rozkazem Nr 846/DOW/P6 z dn. 21 sierpnia 2006 r. powołał Zespół ds. opracowania koncepcji elektronicznego systemu zarządzania dokumentami kryptograficznymi – ESZDK.

Ponadto zauważyć należało, iż urządzenie w postaci EKMS (ESZDK) ma potencjalnie istotne znaczenie dla zarządzania szeregiem systemów teleinformatycznych narodowych, do klauzuli „Zastrzeżone" i pozwala na szkolenie użytkowników natowskich systemów kryptograficznych podczas ćwiczeń i operacji, w których biorą udział polskie jednostki wojskowe.

Wobec faktu, iż EKMS jest nowoczesnym systemem o architekturze otwartej, umożliwiającej podłączenie zewnętrznego narodowego generatora ciągów losowych, uznać należy, iż tym samym istnieją możliwości w zakresie jego unarodowienia (k. 6137, 6138).

W trakcie prowadzonego śledztwa ustalono także, iż urządzenia TCE 621 zostały zakupione na potrzeby JW 2305 (GROM) w roku 2006 od firmy „SILTEC" (k. 6246, 6247) i z powodzeniem wykorzystywane są w systemie teleinformatycznym wspomnianej jednostki.

Urządzenia te stosowane są do przetwarzania danych do klauzuli „Zastrzeżone" w systemach narodowych i do klauzuli „Secret" w systemach sojuszniczych.

Rekapitulując, zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż w toku działań związanych z nabywaniem na potrzeby Sił Zbrojnych urządzeń kryptograficznych produkcji norweskiej, od spółki „Siltec", doszło do faworyzowania wspomnianego podmiotu gospodarczego, a zachowania osób funkcyjnych podejmujących decyzje związane z tym procesem podyktowane były dążeniem do urzeczywistnienia wspomnianego celu.

Kontrowersje jakie zrodziły się w związku z tymi działaniami miały swe źródło, jak się wydaje, w konieczności podejmowania decyzji, w których splatały się różne motywacje. Zasadniczo dążono do pozyskania sprawdzonego już sprzętu kryptograficznego, kompatybilnego ze sprzętem funkcjonującym w innych państwach NATO, spełniającego wymagania stawiane celem modernizacyjnym EG 2866 oraz, niejako przy okazji, dążono do pozyskania urządzenia przydatnego do wymiany informacji narodowej, w sytuacji gdy w latach 2002 – 2006, brakowało polskiego scertyfikowanego urządzenia kryptograficznego, bazującego na protokole IP (k. 6607v).

O ile ten ostatni cel udało się zrealizować jedynie w ograniczonym zakresie (wymiana informacji tylko do klauzuli „Poufne") to wymiana informacji sojuszniczej może być realizowana w pełnym spektrum przy użyciu zakupionych urządzeń.

Okoliczności przedstawione powyżej dają podstawę do stwierdzenia, iż działaniom wspomnianych osób nie można przypisać przestępnego charakteru zarówno w aspekcie podmiotowym (umyślność działania polegającego na przekroczeniu uprawnień tudzież niedopełnienia obowiązków) jak i w aspekcie przedmiotowym (działanie na szkodę interesu publicznego), co mając na uwadze śledztwo w tej części należało umorzyć, postanawiając jak w pkt. 4 sentencji.

Tytułem zauważenia wskazać należy, iż przyjęta za przedmiot rozważań kwalifikacja prawna z art. 231 § 1 kk była konsekwencją poczynionych ustaleń faktycznych, które nie dawały podstawy do przyjęcia, iż domniemane zachowania przestępne miały być podejmowane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej w rozumieniu art. 231 § 2 kk.

Co więcej, w stosunku do dwóch umów wskazanych w pkt. 1 sentencji zachodziła konkurencyjna podstawa umorzenia śledztwa w postaci przedawnienia (zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 kk) jednakże mając na względzie, iż poczynione ustalenia dawały podstawę do umorzenia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego przyjętą taką podstawę rozstrzygnięcia.

Odnośnie pkt. 5 postanowienia o umorzeniu śledztwa, to uzasadnienie w tym zakresie z uwagi na to, iż zawiera tajemnicę państwową ma charakter niejawny i przechowywane jest w Kancelarii Tajnej tut. Prokuratury.

WIZYTATOR-PROKURATOR
WOJSKOWEJ PROKURATURY OKRĘGOWEJ
w Warszawie
ppłk mgr Janusz WÓJCIK

Pouczenie:

Na zasadzie w art. 306§1 kpk w zw. z art. 465 § 1 i 2 kpk, art. 460 kpk w zw. z art. 122 § 1 i 2 kpk Ministrowi Obrony Narodowej przysługuje w zawitym terminie 7 dni od doręczenia postanowienia prawo złożenia zażalenia na niniejsze postanowienie do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, za pośrednictwem tut. Prokuratury. Zażalenie złożone po upływie terminu zawitego jest bezskuteczne. Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności , bądź przeprowadzenia wskazanych czynności /art. 330§1 kpk/.

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu śledztwa, wówczas pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 kpk może samodzielnie wnieść akt oskarżenia do Sądu w terminie 1-go miesiąca od daty zawiadomienia go o postanowieniu.

Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 kpk.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może do czasu rozpoczęcia przewodu na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania - art. 55 § 3 kpk.

Uprawnionemu do złożenia zażalenia przysługuje prawo do przejrzenia akt, które znajdują się w siedzibie Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej 26b.

Zarządzenie – kopię postanowienia otrzymują:

1. **Minister Obrony Narodowej – za z.p.o.**

2, 3. aa.

WIZYTATOR-PROKURATOR
WOJSKOWEJ PROKURATURY OKRĘGOWEJ
w Warszawie
ppłk mgr Janusz WÓJCIK

Postanowienie uprawomocniło się
dnia 16.06.2009 r.

podpis prokuratora